

Ks. JAN MACHNIAK

## STRUKTURA I FUNKCJA WIZJI JEZUSA MIŁOSIERNEGO W *DZIENNICZKU* BŁ. SIOSTRY FAUSTYNY KOWALSKIEJ

Wizjami Jezusa Miłosiernego bł. s. Faustyna Kowalska (1905–1938) wpisuje się w tradycję objawień prywatnych, które podlegają prawom organizującym wyobraźnię mistyczną oraz rozwijają możliwości psychiki ludzkiej, właściwe tylko jej osobie. U podstaw wizji Jezusa Miłosiernego i pozostałych objawień znajduje się wewnętrzne doświadczenie zjednoczenia z Bogiem, które osiąga stopień unii mistycznej w małżeństwie duchowym. Niewątpliwie ogromny wpływ na wyobraźnię mistyczną s. Faustyny miała tradycja duchowa Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia i bardzo rozwinięte nabożeństwo do Męki Pańskiej, w które mistyczka z Krakowa wchodziła z wielką pobożnością i pozostała mu wierna do śmierci. Istotnym elementem doświadczenia, znajdującym swój wyraz w objawieniach autorki *Dzienniczka*, była jej niezwykła wrażliwość zmysłowa i duchowa oraz bogata wyobraźnia, szczególnie otwarta na sprawy Boże. Wizje Jezusa Miłosiernego stanowią ważną część przeżycia bliskości Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia i misji głoszenia światu orędzia miłosierdzia.

Doświadczenie Boga u s. Faustyny jest życiem miłości, która się rodzi z jedności z Trzema Osobami Boskimi i realizuje w całkowitym poświęceniu dla braci. Obejmuje całego człowieka, jego uczucia, pragnienia, myśli i decyzje woli, będąc zawsze życiem w Chrystusie, który przyjął ludzki wymiar bycia wraz z jego strukturą duchową, psychiczną i biologiczną. Problem, który próbujemy opisać otwiera nową przestrzeń doświadczeń wskazujących na bogactwo życia wewnętrznego i jego zależność od indywidualnych uwarunkowań psychicznych osoby, jej wykształcenia religijnego, dynamiki wyobraźni i sfery emotywniej. Z drugiej strony horyzonty, które otwiera doświadczenie rzeczywistości nadprzyrodzonej, nie może być ograniczone do zmysłowego emocjonalizmu, ale domaga się obiektywnego spojrzenia na wyobraźnię mistyczną, która odbija w postaci obrazów głębokie przeżycie spotkania człowieka z Bogiem. Doświadczenie świata nad-

przyrodzonego wpisuje się w całość życia człowieka, znajdując właściwy sobie oddźwięk w różnych wymiarach życia osobowego<sup>1</sup>.

Analizując doświadczenie religijne mistyczki z Krakowa, należy zwrócić uwagę na procesy społeczno-kulturowe, które wpływają na dynamikę doświadczenia rzeczywistości nadprzyrodzonej. Zrozumienie osoby przeżywającej bliskość Boga nie może ograniczyć się tylko do procesów racjonalnych, lecz winno uwzględniać całą podmiotowość, wyrażającą się w poszukiwaniu radości, pełni i wewnętrznego pokoju. W doświadczeniu religijnym trzeba również przewyciężyć podział między rzeczywistością Boga a rzeczywistością przeżywaną, ukazując różnice między nimi i wzajemne relacje. Dlatego punktem wyjścia naszej analizy będzie przedstawienie problematyki związanej z wyobraźnią mistyczną. Następnie ukażemy wzajemne relacje między objawieniem Bożym i objawieniami prywatnymi. W centrum prezentacji znajdują się wizje Jezusa Miłosiernego, opisane przez bł. s. Faustynę Kowalską, które zostaną poddane analizie strukturalnej w kontekście jej bogatego życia wewnętrznego i jej misji głoszenia światu orędzia miłosierdzia.

#### WYOBRAŹNIA MISTYCZNA

Mówiąc o objawieniach i wizjach bł. s. Faustyny odwołujemy się do bogatej w tej dziedzinie literatury teologicznej, zmierzającej do przedstawienia problemu w oparciu o dane Pisma św. i nauczanie Kościoła: E. Amort<sup>2</sup>, Y. Congar<sup>3</sup>, C.M. Staehlin<sup>4</sup>, K. Rahner<sup>5</sup>. Teologia objawień i wizji rozpatrywała problem przede wszystkim od strony teologii fundamentalnej, duchowości i psychologii<sup>6</sup>. W latach pięćdziesiątych naszego stulecia pojawiły się dyskusje na temat relacji między rzeczywi-

<sup>1</sup> Por. W. K a s p e r, *Fede e storia*, Brescia 1975, s. 117–142; *Possibilità dell'esperienza di Dio oggi*; G. M o i o l i, *Dimensione esperienziale della spiritualità*, [w:] *Spiritualità: fisionomia e compiti*, Roma 1981, s. 45–62.

<sup>2</sup> E. A m o r t, *De revelationibus et apparitionibus privatis regulae tutae ex Scripto, Conciliis, ss. Patribus aliis optimis auctoribus collectae, explicatae et exemplis illustratae*, Augustae Vindelicorum 1744.

<sup>3</sup> Y. C o n g a r, *La crédibilité des révélations privées*, „La vie spirituelle”. Supplement, 53 (1937), s. 29–48.

<sup>4</sup> C.M. S t a e h l i n, *Apariciones. Ensayo critico*, Madrid 1954.

<sup>5</sup> K. R a h n e r, *Visioni e profezie*, Milano 1995 (tyt. oryginału: *Visionen und Prophezeiungen. Zur Mystik und Transzendenzerfahrung*, Innsbruck 1952).

<sup>6</sup> Por. G a b r i e l o d ś w. M a r i i M a g d a l e n y, *Visioni e rivelazioni nella vita spirituale*, Firenze 1941; J. D e G u i b e r t, *Leçons de théologie spirituelle*, vol. 1, Toulouse 1955, s. 299–312; A. O d d o n e, *Criteri per discernere le vere visioni e apparizioni sopranaturali*, „La Civiltà Cattolica” 99 (1948, II); G. C o l o m b o, *Apparizioni e messaggi divini nella vita cristiana*, „La Scuola Cattolica” 76 (1948), s. 265–278.

stością nadprzyrodzoną daną w doświadczeniu mistycznym i psychologią przeżywającego.

Teologia fundamentalna dzieli objawienie na publiczne i prywatne, biorąc za podstawę rozróżnienia wiarę, z którą należy przyjąć prawdy objawione. Objawienie publiczne jest jedynym, pełnym i skończonym objawieniem, które swój szczyt osiąga w osobie Jezusa Chrystusa. Objawienia prywatne, obejmujące wizje, obrazy i słowa, powtarzają prawdy zawarte w objawieniu publicznym, będąc dodatkiem do prawd wiary. Psychologowie współcześni, analizując władze psychiczne zaangażowane w wizję i stan zawieszenia pod wpływem działania Bożego, dochodzą do wniosku, że wizja, której nie odpowiada przedmiot rzeczywisty jest halucynacją<sup>7</sup>.

Objawienia prywatne odnoszą się nie tylko do konkretnej osoby, lecz również do Kościoła czy całej ludzkości, zachęcając do konkretnej formy pobożności, nawołując do pokuty, ostrzegając przed błędnymi doktrynami. Objawienie publiczne zakończyło się wraz ze śmiercią ostatniego apostoła, św. Jana Ewangelisty. Stanowi ono nieomylny depozyt wiary, dlatego objawienia prywatne muszą zgadzać się z jego treścią. Objawienia prywatne należy przyjąć w duchu wiary Bożej (*fides divina*), ponieważ sam Bóg mówi, natomiast objawienie publiczne obowiązuje w duchu wiary katolickiej (*fides catholica*), która jest potrzebna do zbawienia. W objawieniu prywatnym człowiek poruszony przez Boga poznaje jego wolę i przekazuje ją innym.

Wizje i objawienia prywatne należą do nadzwyczajnych zjawisk mistycznych obejmujących szczególne sposoby udzielania się Boga, które mogą pojawiać się u ludzi prowadzonych do świętości, obok ekstaz, stygmatów, lewitacji i bilokacji. Wizje, jako szczególne dary, pełnią funkcję pomocniczą w odczytywaniu objawienia Jezusa Chrystusa, ukazując sposób jego urzeczywistnienia w konkretnej sytuacji. Karl Rahner, analizując wizje i objawienia, rozważa je w kontekście charyzmatów, które ubogacają Kościół w pełnieniu jego misji w określonym kontekście historycznym<sup>8</sup> Charyzmat widzenia w dziejach Kościoła nie przynosi nowego objawienia, pomaga natomiast na nowo określić życie i zadania chrześcijanina. Wizje są, według autora *Wizji i pro-roctw*, formą kontemplacji wlanej, która urzeczywistnia się w sferze wyobrazeniowej i zmysłowej<sup>9</sup> Są one więc tylko odbiciem doświadczenia mistycznego, które ma miejsce w najtajniejszej przestrzeni duszy. Pojawiają się w związku z doświadczeniem rzeczywistości nadprzyrodzonej, nieosiągalnej dla nauk eksperymentalnych, która znajduje swoje potwierdzenie tylko w wydarzeniach nadzwyczajnych na-

<sup>7</sup> Por. J. M a r è c h a l, *Études sur la psychologie des mystiques*, vol. 1, Bruges-Paris 1924; P. L h e r m i t t e, *Mistici e falsi mistici*, Milano 1955.

<sup>8</sup> K. R a h n e r, *Visioni e profezie*, Milano 1995 s. 33-54.

<sup>9</sup> Tamże, s. 55-98.

zywanych cudami. Bez cudów nie można wymagać przyjęcia treści wizji przy pomocy wiary. Stanowisko Rahnera podzielają inni teologowie: L. Volken<sup>10</sup>, R. Laurentin<sup>11</sup>. C. Truhlar<sup>12</sup> natomiast traktuje wizje jako typ faktu dogmatycznego, który formalnie nie zawiera się w depozycie objawionym, należy jednak do nauczania Kościoła.

Podstawą objawień prywatnych – wizji i głosów – jest prawda, że Bóg osobowy istocie stworzonej może dać się poznać nie tylko przez swoje dzieła, lecz również przez swoje słowa, wolne i osobowe. Dokonuje się to zarówno w postaci wizji bezpośredniej, wolnej od wszelkiej treści, która by Go ograniczała, jak również, co wynika z prawdy o Wcieleniu Boga, w taki sposób, że poznanie to związane jest z określonym słowem i porządkiem, z rzeczywistością czy prawdą skończoną. Jest to poznanie przedmiotu danego w objawieniu przy pomocy zmysłów zewnętrznych albo wewnętrznych, które zostało potwierdzone przez Pismo św. w objawieniach Boga przez znaki stworzone<sup>13</sup>. Bóg przemawiał do człowieka, jak mówi autor Listu do Hebrajczyków (Hbr 1,1 nn.), w dawnych czasach wielokrotnie na różne sposoby, ostatecznie przemówił przez swojego Syna. Bóg posługiwał się różnymi sposobami: głosem (Ez 1,28 nn), wizją (Iz 2,1 nn), obrazami i symbolami (Jer 1,13; 24, 1 nn), aniołem, który przynosił przekaz niebieski (Łk 1,11; 1,26 nn). Dawał się poznać we śnie (Mt 1,20; 2,19 nn) lub w ekstazie (Dz 10,10;11,5; 22,17; 2 Kor 12,2–5; Ap 4,2). Cel i forma objawienia zależne są od etapu historii zbawienia oraz sytuacji osobistej, w jakiej znajduje się widzący. Historia Kościoła potwierdza zawsze obecność elementu prorockiego i wizjonerskiego, którego nie można zredukować do stanów naturalnych czy patologicznych, ponieważ byłoby to zanegowaniem możliwości działania Boga w historii. Jeśli tego typu objawienia były możliwe w czasach Starego Testamentu i w epoce apostołskiej, nie można – twierdzi Rahner – negować możliwości objawień w czasach poapostołskich. Ponieważ ostatecznym i definitywnym objawieniem Boga jest osoba Jezusa Chrystusa, dlatego wszystkie późniejsze objawienia muszą brać pod uwagę dary Ducha Świętego, które ubogacają wspólnotę, zawsze w relacji do największego daru miłości (por. 1 Kor 11–14).

<sup>10</sup> L. V o l k e n, *Um die theologische Bedeutung der Privatoffenbarungen. Zu einem Buch von Karl Rahner*, „Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie”, 6 (1959), s. 431–439; L. V o l k e n, *Les révélations dans l’Eglise*, Mulhouse 1961.

<sup>11</sup> R. L a u r e n t i n, *Apparizioni*, [w:] *Nuovo Dizionario di Mariologia*, ed. S. De F i o r e s, S. M e o, Cinisello Balsamo 1985, s. 125–137.

<sup>12</sup> C. T r u h l a r, *Principia theologica de habitudine christiani erga apparitiones*, [w:] *Virgo Immaculata. Acta congressus mariologico-mariani Romae anno MCMLIV celebrati. XVI: De apparitionibus Virginis immaculatae*, Romae 1956, s. 1–17.

<sup>13</sup> Por. K. R a h n e r, *Visioni e profezie...*, s. 39–40.

K. Rahner rozróżnia *wizje prorockie* i *wizje mistyczne* ze względu na cel, jaki Bóg chce osiągnąć, obdarzając taką łaską<sup>14</sup>. *Wizją mistyczną* jest takie doświadczenie, które jako cel ma doskonalenie życia wewnętrznego osoby obdarowanej taką łaską. *Wizja prorocka*, poza doskonaleniem widzącego, zobowiązuje go wewnętrznie do przekazania treści objawienia wszystkim ludziom, aby napominać, pobudzać do nawrócenia. Oba typy objawień mają podobną charakterystykę psychologiczną, wskazując w różny sposób na ich autentyczność.

#### NATURA WIZJI

Wizje obrazowe, które powstają w wyobraźni pod wpływem głębokiego przeżycia religijnego, są zdeterminowane strukturą wyobraźni, indywidualną wrażliwością osoby przeżywającej oraz jej wcześniejszym doświadczeniem religijnym. Przedmiot wizji obrazowej (Pan Jezus, Dzieciątko Jezus, Matka Boża, święci) może być odbierany w różny sposób „oczyma duszy”, stąd taka różnorodność wizji. Wpływ nadprzyrodzony Boga na człowieka wyraża się w Jego zamieszkaniu w duszy przez łaskę uświęcającą, wyznaczając nową formę obecności Boga w naturze ludzkiej, przekształcając ją i oddziałując na psychikę. Echem tych głębokich procesów byłyby doświadczenia nadzwyczajne, jak wizje określane pojęciem *species sensibilis*, to znaczy obraz zmysłowy we władzach wewnętrznych.

Wizja nie pozwala stwierdzić istnienia przedmiotu przestrzenno-czasowego, ale daje podmiotowe doświadczenie przestrzenności i zmysłowości. Jest ona aktem zmysłowym posiadającym swoje komponenty fizyczne i duchowe, tworzące w świadomości obraz zmysłowy będący odbiciem rzeczywistości duchowej danej w doświadczeniu mistycznym (*species sensibilis impressa*)<sup>15</sup>. Wizja może znajdować rezonans albo w pojedynczych zmysłach: „wewnętrznych” lub „zewnątrznych”, albo w kilku zmysłach jednocześnie (wizja wzrokowo-słuchowa, wzrokowo-słuchowo-węchowa itp.). Przedmiot wizji dany w wyobraźni zmysłowej jest ujmowany podmiotowo, przynajmniej w wypadku widzenia lub słyszenia, podobnie jak przedmiot poznania zmysłowego. Różnica między przedmiotem poznania „normalnego” a przedmiotem wizji polega na tym, że jest on dany w świadomości (*Bewußtseinsgegebenheit*) przez pobudzenie władz zmysłowych. Przedmiot wizji jest więc wynikiem możliwości wyobraźni, która łączy władze duchowe i władze zmysłowe.

<sup>14</sup> K. R a h n e r, *Visioni e profezie...*, s. 42.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 71–72.

Św. Jan od Krzyża zalicza wizje do *pojęć nadprzyrodzonych*, przy pomocy których Bóg udziela człowiekowi poznania siebie samego według władz zmysłowych i duchowych. Wyróżnia on *pojęcia nadprzyrodzone cielesne*, otrzymywane za pośrednictwem *zmysłów cielesnych zewnętrznych* (zapachy, dotyki, uściski) i *zmysłów cielesnych wewnętrznych* (wytwory wyobraźni) oraz *pojęcia nadprzyrodzone duchowe* dzielące się na *wyodrębnione i szczegółowe* (widzenia, objawienia, słowa i uczucia duchowe) oraz *ciemne i ogólne* (kontemplacja)<sup>16</sup>. Wizje dzielą się na cielesne, w które zaangażowane są zmysły wyobrażeniowe, powstające przy pomocy wyobraźni poruszanej przez obrazy istniejące w pamięci, i intelektualne, które istnieją bez udziału zmysłów<sup>17</sup>.

Doktor Karmelu przypomina, że formy, obrazy i figury (*formas, imagenes y figuras*) są tylko odbiciem w świadomości duchowo-zmysłowej duchowego przekazywania (*comunicaciones espirituales*), to znaczy procesu duchowego zachodzącego w głębi duszy<sup>18</sup>. Wizje wyobrażeniowe, podobnie jak ekstaza towarzysząca zjednoczeniu mistycznemu, są jedynie fonemonem towarzyszącym procesowi duchowemu, nazywanemu przez klasyków mistyki hiszpańskiej *wizją wlaną* lub *substancjalną*<sup>19</sup>, w której Bóg przekazuje duszy swoje tajemnice. Wizja wyobrażeniowa, zakładając więc wizję wlaną, jest rezonansem doświadczenia Boga w sferze wyobrażeniowo-zmysłowej, stając się wcieleniem wydarzenia mistycznego. Klasycy mistyki odrzucają z tego powodu wizje wyobrażeniowe<sup>20</sup>, nawet jeśli pochodzą one od Boga, ponieważ Bóg jest zawsze większy od obrazu, który rodzi się w wyobraźni mistyka pod wpływem doświadczenia mistycznego.

Wizje podlegają prawom określającym działanie zmysłów i wyobraźni: schematy odbioru, elementy reprezentatywne, opinie i idee. Działanie Boże i podmiotowość widzącego przenikają się nawzajem pozwalając wyróżnić pewne struktury wspólne dla wyobraźni mistycznej. Wizje Jezusa cierpiącego w Ogrójcu, biczowanego, w cierniowej koronie, ukrzyżowanego, z przebitym bokiem pojawiły się u mistyczek z Helfty: św. Gertrudy Wielkiej<sup>21</sup>, św. Mechtyldy z Hac-

<sup>16</sup> Por. Św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, II, 10,4, [w:] *Dzieła*, t. 1, Kraków 1975.

<sup>17</sup> V. Macca, A. Caprioli, *Comunicazioni mistiche*, [w:] *Nuovo Dizionario di Spiritualit...* (NDS), red. E. Ancilli OCD, t. 1, Roma 1990, s. 577

<sup>18</sup> Św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel* II, 17,7; por. *Droga* II 16,11.

<sup>19</sup> Św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, II, 17,7; por. Św. Teresa z Avilla, *Twierdza wewnętrzna*, VI,3.

<sup>20</sup> Św. Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, II, 12 nn.

<sup>21</sup> Gertruda Wielka z Helfty (1256–1302), cysterka z opactwa w Helfcie (Saksonia). Napisała lub podyktowała wiele pism: *Objawienia, czyli posel boskiej łaskawości (Revelationes seu Legatus Divinae pietatis)*, *Cwiczenia duchowne (Exercitia spiritualia)* i *Modlitwy (Preces Gertrudiana)*. Por. Giovanna Della

keborn<sup>22</sup> i Mechtyldy z Magdeburga<sup>23</sup>. Fenomeny nadzwyczajne mistyczek niemieckich dają możliwość porównywania z wizjami siostry Faustyny, nawet jeśli nie wywierały na nią bezpośredniego wpływu, będąc raczej potwierdzeniem możliwości i wiarygodności tego typu doświadczeń<sup>24</sup>.

Wizje Najświętszego Serca Jezusowego, znane siostrze Faustynie z objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque, pojawiły się we wcześniejszej tradycji duchowej u mistyczek z Helfty, które miały wizje Jezusa na krzyżu, oraz przebitego Serca Jezusowego<sup>25</sup>. Wizje Jezusa Ukrzyżowanego i Serca Jezusowego dopełniają wizje Dzieciątka Jezus, bardzo powszechne w okresie średniowiecza, a następnie niemal zniknęły z wyobraźni mistyków<sup>26</sup>. Pojawiły się ponownie u bł. Małgorzaty Ebner, która była pouczana przez Dzieciątka Jezus, w jaki sposób nastąpiło obrzezanie; słyszała Jego głos nakazujący karmienie dziecka, które znajdowało się w kołysce<sup>27</sup>; bł. Maria de Oignes była przekonana, że Dzieciątka Jezus spoczywało na jej ręku całe dnie.

W wielu objawieniach Bóg osobiście, albo za pośrednictwem anioła, przekazywał konkretne polecenia czy modlitwy. Św. Elżbieta z Schönau<sup>28</sup> była przekonana, że pisma podyktował jej bezpośrednio

---

C r o c e, *Gertrude di Helfta*, [w:] NDS, t. 2, s. 1080–1081; S. R i n g l e r, *Viten- und Offenbarungsliteratur in Frauenklöstern des Mittelalter*, Zürich–München 1980.

<sup>22</sup> Mechtylda z Hackeborn (1241–1299) należy, obok Gertrudy Wielkiej, do najwybitniejszych mistyczek niemieckich średniowiecza, rozwijających nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego, działających w Helfcie. Autorka *Księgi łaski szczególnej* (*Liber specialis gratiae*) oraz *Objawień i wizji*. Por. G i o v a n n a D e l l a C r o c e, *Matilde di Hackeborn*, [w:] NDS, t. 2, s. 1527–1528; M. S c h m i d t, *Mechthilde de Hackeborn*, [w:] DSAM, t. 10, s. 873–877; tenże, *Elemente der Schau bei Mechthild von Magdeburg und Mechthild von Hackeborn*, [w:] *Frauenmystik im Mittelalter*, Ostfildern 1985, s. 123–151.

<sup>23</sup> Mechtylda z Magdeburga (1207–1282/1294?) była beginką w Magdeburgu. Pozostawała pod wpływem dominikańskiego teologa Henryka z Halle. Jest autorką mistycznego dzieła *Światło wypływające z bóstwa* (*Das fliessende Licht*). Por. G i o v a n n a D e l l a C r o c e, *Matilde di Magdeburg*, NDS, t. 2, s. 1528–1529; M. S c h m i d t, *Mechthild von Magdeburg*, [w:] DSAM, t. 10, s. 877–885.

<sup>24</sup> Siostra Faustyna podczas ośmiodniowych rekolekcji ignacjańskich, które odbywała w październiku 1936 r. w Krakowie, obrała za patronów rekolekcji św. Gertrudę Wielką i św. Klaudiusza de la Colombiere, kierownika duchowego św. Małgorzaty Marii Alacoque, co może wskazywać, iż przynajmniej słyszała o mistyczkach niemieckich, szerzących kult Serca Jezusowego i objawienia Serca Jezusowego z Paray le Monial (por. Dz 728).

<sup>25</sup> Por. K. R a h n e r, *Visioni e profezie...*, s. 86.

<sup>26</sup> B r o w e, *Die eucharistische Wunder des Mittelalters*, Breslau 1938, s. 100–111; por. K. R a h n e r, *Visioni e profezie...*, s. 95.

<sup>27</sup> P h. S t r a u c h, *Margareta Ebner und Heinrich von Nördlingen*, Freiburg 1892, s. 87, 100.

<sup>28</sup> Elżbieta z Schönau (1129–1164), benedyktyнка niemiecka, jest znana przede wszystkim z wizji, które wywarły decydujący wpływ na jej duchowość. Nigdy nie wątpiła w nadprzyrodzony charakter wizji, przekazując ich przesłanie w dziełach: *Libri visionum I–III* (*Księgi wizji I–III*), *Liber viarum Dei* (*Księga dróg Bożych*), *De*

Bóg, a na łożu śmierci anioł, który się jej objawił, potwierdził, że bezpośrednim autorem jej objawień jest sam Bóg. Podobną świadomość, że Bóg działa bezpośrednio, przekazując swoje objawienia, miały Hildegarda z Bingen<sup>29</sup>, wspomniane już wyżej Gertruda Wielka, Mechtylda z Hackeborn, Mechtylda z Magdeburga oraz św. Katarzyna Sieneńska<sup>30</sup>. Wielką wizjonerką popularyzującą nabożeństwo do ran Chrystusa, oprócz mistyczek z Helfty, była św. Katarzyna de' Ricci<sup>31</sup>, która w wizjach rozmawiała z Chrystusem na krzyżu, wczuwając się w Jego stany emocjonalne i doświadczała Jego cierpienia w swoim ciele<sup>32</sup>. Podobną naturę miały objawienia Małgorzaty Marii Alacoque, dotyczące kultu obrazu Najświętszego Serca Jezusowego oraz nabożeństwa obejmującego ofiarowanie całej ludzkości. We współczesnych czasach znane są wizje stygmatyczki Gemmy Galgani<sup>33</sup>, która duchowo przeżywała w swoim ciele mękę Pańską i często widziała swojego anioła stróża. Szczególną formułę modlitewną otrzymała od anioła s. Łucja z Fatimy<sup>34</sup>, dotyczącą ofiarowania Ojcu ciała i krwi Chrystusa za grzechy świata, podobną w treści do modlitwy przekazanej przez Pana Jezusa siostrze Faustynie. Kryterium podstawowym autentyczności wizji jest cud fizyczny lub moralny, czyli wydarzenie nadzwyczajne, pokora i pobożność posiadającego wizje oraz zdrowie psychiczne.

---

*resurrectione B.V. Mariae (O wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny), Liber revelationum de sacro exercitu virginum Coloniensium (o św. Urszuli).* Por. E l z b i e t a z S c h ö n a u, *Życie*, 8,106; P. D i n z e l b a c h e r, *Die Offenbarungen der hl. Elisabeth von Schönau*, [w:] *Bildwelt, Erlebnisweise und Zeittypisches*, „Studien und Mitteilungen z. Gesch. d. Benediktinerordens” 1986; E. E n n e n, *Le donne del Medioevo*, Roma–Bari 1986, s. 164; G i o v a n n a D e l l a C r o c e, *Elisabetta di Schönau*, [w:] NDS, t. 2, s. 878–880; K. R a h n e r, *Visioni e profezie...*, s. 90–91.

<sup>29</sup> Hildegarda z Bingen (1098–1179), benedyktynka, należy do najwybitniejszych wizjonerek niemieckich okresu średniowiecza. Owocem proroczych wizji są jej dzieła: *Scivias (Poznaj drogi Pańskie)*, *Liber vitae meritorum* i *Liber divinatorum operum*. Por. G i o v a n n a D e l l a C r o c e, *Ildegarda di Bingen*, [w:] NDS, t. 2, s. 1261–1263; M. S c h r a d e r, [w:] DSAM, VII, 505–521; K. R a h n e r, *Visioni e profezie...*, s. 89.

<sup>30</sup> Katarzyna ze Sieny (1347–1380), tercjarka dominikańska, jest autorką 385 listów, *Dialogu* nazywanego również *Księgą Bożej Opatrzności* (1378) i *Modlitw*. Por. E. A n c i l l i, D. D e P a b l o M a r o t t o, *Caterina da Siena*, [w:] NDS t. 1, s. 483–488; A. P o u l a i n, *Graces d'oraison*, Paris 1931, s. 355.

<sup>31</sup> Św. Katarzyna de' Ricci (1522–1590), dominikanka, autorka *Listów i Wizji*. Por. G. d i A g r e s t i, *Caterina de' Ricci*, [w:] NDS, t. 1, s. 480–482.

<sup>32</sup> K. R a h n e r, *Visioni e profezie...*, s. 89.

<sup>33</sup> Św. G e m m a G a l g a n i (1886–1903), mistyczka świecka, związana z duchowością zakonu pasjonistów. Autorka *Listów i Wizji* spisanych przez najbliższe otoczenie. Por. H. F r o s SJ, F S o w a, *Twoje imię*, Kraków 1975, s. 247; *Iudicium prioris Theologi Censoris*, [w:] *Beatificationis et canonizationis Servae Dei Faustinae Kowalska*, Sacra Congregatio Pro Causis Sanctorum, Rzym 1980, ss. 51–53.

<sup>34</sup> Por. C. M. S t a e h l i n, *Apariciones*, [w:] „Razon y Fe”, 139 (1949), s. 433–464, 546–562; 140 (1949), s. 71–98.



Wizje wyobrażeniowe s. Faustyny miały zarówno charakter wewnętrzny, pojawiały się tylko w wyobraźni, jak i zewnętrzny, kiedy wprowadzały ją w rzeczywistość zewnętrzną, która wykraczała poza świat jej wewnętrznych przeżyć, sprawiając, że „sekretarka Bożego Miłosierdzia”, uczestniczy w akcji. Większość wizji pojawiała się w wyobraźni, podczas skupienia modlitewnego lub ekstazy. Najczęściej towarzyszyły im wrażenie słuchowe, odbierane jako głos Pana Jezusa pocieszający swoją uczennicę w wewnętrznych udrętkach, pouczający o znaczeniu Bożych tajemnic oraz ukazujący, w jaki sposób ma pełnić wolę Bożą: „Kiedy weszłam do kaplicy, czuję, jakoby wszystko odpadało od duszy mojej, jakoby dopiero wyszła z ręki Bożej, czuję nietykalność swojej duszy, czuję, że jestem dziecicę maleńkie. Wtem ujrzałam wewnątrz Pana, Który mi rzekł: nie lękaj się, córko moja, Ja jestem z Tobą. W tym jednym momencie pierzchły wszystkie ciemności i udręczenia, zmysły zalane radością niepojętą, władze duszy napełnione światłem” (Dz 102–103). Nadzwyczajne oddziaływanie Boga na duszę angażuje władze zmysłowe i duchowe uczestniczące w doświadczeniu obecności Boga.

Mistyczka z Krakowa wyraźnie odróżnia wizje wewnętrzne od objawień wyobrażeniowych, podkreślając, że *widzenie w duszy* jest sposobem przeżywania obecności Boga, który wypełnia jej wnętrze i daje jej poznanie Umilowanego przez miłość: „Często w czasie Mszy św. widzę Pana w duszy, czuję Jego obecność, która mnie wskroś przenika. Odczuwam Jego boskie spojrzenie, rozmawiam z Nim wiele bez słów mówienia, wiem, czego pragnie Jego Boskie Serce i zawsze pełnię to, co Jemu się podoba. Kocham do szaleństwa i czuję, że jestem kochana przez Boga” (Dz 411). Doświadczenie widzenia wewnętrznego ma charakter wizji mistycznej, której towarzyszy wiedza wlana, pozwalająca poznawać wielkość Boga i jego tajemnice. Jest to łaska mistyczna, wychodząca poza doświadczenie zmysłów i dotykająca przede wszystkim wolę, przez którą mistyczka z Krakowa wchodzi w bardzo bliską relację z Jezusem.

Wizje wyobrażeniowe Jezusa bazują na bardzo plastycznej wyobraźni, zdolnej odtworzyć najdrobniejsze szczegóły obrazu pojawiającego się w świadomości: „W chwili kiedy zaczęłam tańczyć, nagle ujrzałam Jezusa obok, Jezusa umęczonego, obnażonego z szat, okrytego całego ranami, Który mi powiedział te słowa: dokąd cię cierpiąłem i dokąd mnie zwodzić będziesz?” (Dz 9). Wizja Jezusa cierpiącego pojawiła się w sytuacji, gdy s. Faustyna przeżywa wewnętrzne *udręczenia*, będące wynikiem walki wewnętrznej związanej z koniecznością wyboru drogi życiowej. Apostołka Bożego Miłosierdzia jest całkowicie skupiona na Osobie Jezusa ubiczowanego, widzianego bardzo dokładnie, jako Pana „umęczonego, obnażonego z szat, okrytego ranami”, z którym wchodzi w duchowy dialog, zapominając o świecie zewnętrznym: „W tej chwili umilkła muzyka, znikło przed oczu moich

towarzystwo, w którym się znajdowałam, pozostał Jezus i ja” (Dz 9). W wizji tworzonej przy pomocy zmysłów zaangażowany jest nie tylko wzrok, ale również słuch, dzięki któremu s. Faustyna słyszy głos Jezusa napominającego ją za nieposłuszeństwo woli Bożej, zawartej w natchnieniu wstąpienia do klasztoru.

Wśród zjawisk, stanowiących istotny element wizji Jezusa Miłosiernego, był *głos*, który Siostra Faustyna słyszała w duszy bardzo wyraźnie, określanej również jako *głos łaski* (Dz 7, 137, 145), porównany do wewnętrznego natchnienia, przy pomocy którego Chrystus prowadził swoją uczennicę, pouczając ją o drogach doskonałości i przekazując misję głoszenia światu tajemnicy Miłosierdzia Bożego: „W siódmym roku życia usłyszałam pierwszy raz głos Boży w duszy, czyli zaproszenie do życia doskonalszego, ale nie zawsze byłam posłuszna głosowi łaski” (Dz 7). Ropoznanie głosu, który apostołka Bożego Miłosierdzia słyszała w duszy (Dz 145) domagał się doświadczonego kierownika duchowego, którego wówczas s. Faustyna jeszcze nie miała, dlatego nie odpowiadała na Boże wezwanie.

Wewnętrzny głos stawał się z czasem coraz mocniejszym *przekonaniem wewnętrznym*, powodującym duchową udrękę, której nie mogły zagłuszyć żadne „światowe przyjemności” (Dz 8). Pojawiał się w czasie modlitwy wyrażając konkretne polecenia dotyczące przyszłości jej życia: „... jedź natychmiast do Warszawy, tam wstąpisz do klasztoru” (Dz 10). Siostra Faustyna nie określiła natury głosu ani tego, kto do niej mówił, zaznaczając tylko, że modliła się przed Najświętszym Sakramentem i „prosiła Pana, aby raczył dać poznać, jak ma dalej postępować” (Dz 10). Autorka *Dzienniczka* była przekonana, że jest to głos Jezusa, którego bliskość odczuwa w modlitwie. Bardzo często „słyszała w duszy” głos wówczas, gdy gorąco prosiła Boga o pomoc w trudnej sytuacji (Dz 11), zauważając jednak różnicę między wewnętrznym natchnieniem i wyraźnymi słowami mówiącego do niej Jezusa, co pozwalało jej odróżniać go od wewnętrznych natchnień (Dz 12). W *Dzienniczku* często notowała, że „słyszy w duszy słowa” Jezusa pocieszającego ją w trudnym doświadczeniu nocy ciemnej, dlatego na polecenie kierownika duchowego podkreślała słowa wypowiedziane przez Chrystusa (por. Dz 27). Głos Mistrza, który starała się dokładnie zapamiętać i zanotować, polecał jej modlić się w różnych intencjach: „Idź do Matki Przełożonej i poproś, żeby ci pozwoliła przez siedem dni nosić włosienicę i raz w nocy wstaniesz i przyjdiesz do kaplicy”, (Dz 28; por. 32). Pouczał ją o znaczeniu posłuszeństwa woli Bożej: „... byłem tutaj podczas tej rozmowy z Przełożoną i wiem wszystko i nie żądam tutaj umartwień, ale posłuszeństwa”, (Dz 29). Rozpoznając działanie Boga w duszy, apostołka Bożego Miłosierdzia zachowywała dużą ostrożność wobec wewnętrznych natchnień i głosu Jezusa. Nie przyjmowała bezkrytycznie wszystkich poleceń i natchnień wewnętrznych, ale w takich sytuacjach modliła się więcej, prosząc

Jezusa o dodatkowy znak oraz zwracając się do przełożonej, mistrzyni nowicjatu lub do kierownika duchowego z prośbą o wyjaśnienie, czego Pan Jezus od niej żądał.

### MIEJSCE I OKOLICZNOŚCI WIZJI

Objawienia mające charakter wizji wyobrazeniowych czy słuchowych towarzyszyły s. Faustynie od pierwszych lat jej życia, wyznaczając drogę jej powołania. W wieku siedmiu lat słyszała w duszy głos Boży, zapraszający ją do życia doskonałego, który potem był głosem powołania (Dz 7). Jako młodej dziewczynie objawił się Pan Jezus ubiczowany, który w czasie zabawy przypominał, że ma całkowicie poświęcić się Bogu (Dz 9). Podczas modlitwy przed Najświętszym Sakramentem w katedrze łódzkiej słyszała głos nakazujący jej wyjechać do Warszawy i wstąpić do klasztoru (Dz 10). W wydarzeniach tych od samego początku uderzało ogromne posłuszeństwo Jezusowi wynikające z głębokiego przekonania, że mówił do niej sam Bóg. Siostra Faustyna nie miała najmniejszej wątpliwości, że Osobą, którą widziała lub słyszała w wizjach, był Pan Jezus. Umiłowany jej serca, przyjmowany w komunii św. Pan Jezus, słyszany wyraźnie w duszy jako głos powołania, prowadził ją najpierw do kapłana, który pomagał rozeznac głos Boży i wyznaczał na przyszłość drogę postępowania w ważnych chwilach życia, w przyjmowaniu objawień i misji Jezusa Miłosiernego.

Chrystus, objawiając się „sekretarce Bożego Miłosierdzia” najczęściej w czasie modlitwy, podczas mszy św. i adoracji Najświętszego Sakramentu, ukazywał się również w bardzo prostych sytuacjach codziennego życia. Siostra Faustyna osobiście dokonała refleksji nad niezwykleymi doświadczeniami, którymi Bóg ją obdarzył, zauważając, że w czasie mszy św. często „widziała Pana w duszy”, doświadczała Jego obecności, odczuwała Jego spojrzenie i rozmawiała z Nim bez słów (Dz 411). Obdarzona szczególnym charyzmatem wizji, była jednocześnie świadoma zjednoczenia z Jezusem na sposób duchowy, ponad wszelkimi zmysłami, zachowując całkowitą bierność władz i poddając się Jego działaniu: „Obcowanie moje z Panem, jest obecnie na wskroś duchowe; dusza moja jest dotknięta przez Boga i cała się w Nim pogrąża, aż do zapomnienia o sobie, przesiąknięta na wskroś Bogiem, tonie w jego piękności, tonie cała w Nim – nie umiem tego opisać, bo pisząc używam zmysłów, a tam, w tym zjednoczeniu, zmysły nie działają, jest zlanie Boga i duszy, jest to wielkie życie w Bogu, do którego jest dopuszczona dusza, że się nie da językiem to wyrazić” (Dz 767).

Doświadczeniu Boga w wizjach towarzyszyło głębokie przekonanie, iż zjednoczenie przez wiarę jest najwyższym stopniem obcowania z Bogiem, które prowadzi do przebóstwienia: „To głębsze poznanie za-

początkowuje się tu na ziemi miarą łaski, ale i w dużej mierze zależy od naszej wierności tej łasce. Jednak dusza doznająca tej niepojętej łaski zjednoczenia nie może powiedzieć, że widzi Boga twarzą w twarz, i tu jest cieniutka zasłonka wiary, ale tak cieniutka, że dusza może mówić – widzi Boga i mówi z Nim” (Dz 771). Wizje, które opisywała, stanowiły tylko małą część doświadczenia Boga, polegającego raczej na obcowaniu z Panem w sposób głębszy, kiedy zmysły pozostają bierne, a umysł poznaje tajemnice Boże (Dz 882).

Problem objawień i wewnętrznych natchnień sprawiał wiele trudności s. Faustynie, prowadząc do wewnętrznych rozterek spowodowanych koniecznością odróżnienia rzeczywistości od złudzenia. Długi czas przeżywała niepewność, czy Chrystus, który się jej objawia i przemawia w jej sercu, jest rzeczywiście Bogiem objawienia: „W pewnej chwili, kiedy mnie jakaś moc zaczęła naglić, abym się starała o to święto i żeby był namalowany ten obraz, nie mogę zaznać spokoju. Coś mnie na wskroś przenika, jednak jakiś lęk mnie ogarnia czy nie jestem w złudzeniu. Chociaż te niepewności zawsze pochodziły od zewnątrz, bo w głębi duszy czułam, że Pan jest, Który przenika moją duszę. Spowiednik, przed którym się wtenczas spowiadałam, mówił mi, że bywają złudzenia i czułam, że kapłan ten jakby się bał mnie spowiadać. To było dla mnie męczarnią” (Dz 74). Apostołka Bożego Miłosierdzia, nie znajdując zrozumienia u ludzi, jeszcze bardziej modliła się o rozeznanie natury wewnętrznego głosu mówiącego w jej sercu, prosząc o znaki, które potwierdzałyby Boże działanie, między innymi o nawrócenie i spowiedź dla jednej z wychowanek. Znak, o który prosiła Pana Jezusa, utwierdzał ją w przekonaniu o prawdziwości wizji (Dz 72).

Wielką pomocą w trudnościach były rady o. J. Andrasza SJ, jej spowiednika w Krakowie, który zabronił odwracać się od wewnętrznych natchnień i podał kilka praktycznych uwag, jak postępować, gdy Pan Jezus będzie przemawiał w jej sercu. Siostra Faustyna miała zawsze radzić się swojego spowiednika; przyjmować wszystkie natchnienia dotyczące dobra jej duszy lub dobra innych dusz; odrzucać natychmiast wszystkie natchnienia, które nie zgadzały się z wiarą i z duchem Kościoła; nie przejmować się natchnieniami nie dotyczącymi dobra dusz. Na koniec zalecił pokorę, jako najlepszy środek pomagający w rozpoznawaniu woli Bożej i odpowiadaniu na Jego łaskę. Ostatecznie została zachęcona do wielkiej ufności i zachowania spokoju (Dz 55). Kryteria te, będąc konkretnym drogowskazem w szukaniu woli Bożej, stały się punktem odniesienia w wątpliwościach, którym pozostała wierna do końca życia, poddając polecenia Pana Jezusa obiektywizacji ze strony przełożonych i kierownika duchowego.

## STRUKTURA I PRZESŁANIE WIZJI JEZUSA MIŁOSIERNEGO

Pierwsza wizja Jezusa Miłosiernego miała miejsce wieczorem 22 lutego 1931 roku w celi klasztoru w Płocku. Siostra Faustyna nie zanotowała bliższych szczegółów związanych z sytuacją, w jakiej się znajdowała. Z opisu możemy wnioskować, iż był to obraz o charakterze wyobrażeniowym, oparty na wrażeniach wzrokowo-słuchowych, przedstawiający Pana Jezusa ubranego w białą szatę, którego jedna ręka była wzniesiona „jakby do błogosławieństwa”, a druga dotykała szaty rozchylonej na piersiach, z której wychodzą dwa promienie: czerwony i blady. Wizja Jezusa Miłosiernego w tekście bł. s. Faustyny odwołuje się do obrazów Pana Jezusa, które pojawiły się w Ewangelii św. Jana i w Apokalipsie, łącząc w jedno dwa różne obrazy<sup>35</sup> Pan Jezus w wizji nosi cechy Syna Człowieczego, „obleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem” (Ap 1,12–16) i Chrystusa ukrzyżowanego, z którego boku wypłynęły „krew i woda” (J 19,34). Siostra Faustyna z uwagą kontemplowała obraz Pana Jezusa, odczuwając jednocześnie lęk i radość towarzyszące przeżyciu wizji. Jej słuch zarejestrował wyraźne słowa Pana Jezusa zawierające polecenie namalowania obrazu, oddania mu czci w kaplicy klasztornej i na całym świecie oraz obietnicę zbawienia wiecznego dla wszystkich czcicieli obrazu: „W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością. Po chwili powiedział mi Jezus: wymaluj mi obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu ufam Tobie” (Dz 47).

Doświadczenie miało charakter przeżycia obecności Bożej, której towarzyszył zachwyt i przerażenie (*misterium tremendum et fascinans*) właściwe dla doświadczenia Boga, oraz poznanie tajemnicy Miłosierdzia Bożego i przekazanie misji, którą apostołka Bożego Miłosierdzia winna pełnić w ciągu całego życia. Elementem składowym przeżycia wizji było uczucie zwątpienia i niepewności co do prawdziwości wizji, które kazało s. Faustynie skonfrontować treść objawienia ze spowiednikiem interpretującym wizję w sensie duchowym jako malowanie obrazu Jezusa w sercu (Dz 49). W kolejnej interwencji, mającej charakter „głosu wewnętrznego”, Pan Jezus wyjaśnił jej po spowiedzi, że pragnie prawdziwego obrazu, który powinien być szczególnie czczony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, jako Święto Miłosierdzia (Dz 49). Z powodu niedowierzań ze strony spowiednika i przełożonej, s. Faustyna ostatecznie prosiła Pana Jezusa o znak zewnętrzny, otrzymując zapewnienie o łaskach, których Bóg udzieli przez obraz (Dz 50).

<sup>35</sup> J. C h m i e l, *La semiotica dell'icona della Misericordia Divina secondo sr. Faustina Kowalska (1905–1938)*, [w:] *Semiotica del testo mistico*, L'Aquila 1995, s. 411–413.

Objawienie, obejmujące wizję Pana Jezusa Miłosiernego i głos wewnętrzny mówiący w sercu, określiła s. Faustyna jako wewnętrzne natchnienia dotyczące jej relacji do Boga, którego obecność odczuwała wyraźnie w swoim sercu (Dz 52). Wizja ta stanowiła integralny element doświadczenia Boga, któremu towarzyszyła radość z odkrywania Stwórcy obecnego w głębi duszy i niepokój wynikający z niepewności, jaką daje doświadczenie wiary: „Kiedy raz umęczona tymi różnymi trudnościami, jakie miałam z tego powodu, że Jezus przemawia do mnie i żąda tego malowania obrazu, postanowiłam sobie mocno, przed ślubami wieczystymi, prosić Ojca Andrasza, żeby mnie zwolnił z tych wewnętrznych natchnień i obowiązku malowania tego obrazu” (Dz 52). Przeżycie objawienia, obejmujące całą osobę w jej wymiarze psycho-fizycznym, było związane z przyjmowaniem głosu Bożego i odkrywaniem Jego woli, które s. Faustyna rozpatrywała zawsze ze swoim spowiednikiem bądź kierownikiem duchowym starając się w ten sposób obiektywizować doświadczenie mające charakter bardzo subiektywny (Dz 53).

Nową formą wizji było objawienie Jezusa Miłosiernego w Wilnie, 26 października 1934 roku, które miało charakter obrazu widzianego przez s. Faustynę, częściowo widocznego w postaci promieni przez jedną z wychowanek. Był to jedyny przypadek u mistyczki z Krakowa, że wewnętrzna wizja była postrzegana równocześnie przez inną osobę. Siostra Faustyna dokładnie odnotowała okoliczności objawienia oraz czas trwania, około czterech minut, potwierdzając pełną świadomość w czasie wizji: „W piątek, kiedy szłam z wychowankami z ogrodu na kolację, było to dziesięć minut przed szóstą, ujrzałam Pana Jezusa nad naszą kaplicą, w takiej postaci, jako Go widziałam po raz pierwszy” (Dz 87). Wizję tworzyło wyobrażenie Pana Jezusa podobnego do obrazu opisanego w pierwszej wizji w Płocku oraz promienie wychodzące z piersi Jezusa, które ogarniały najpierw dom zakonny, potem miasto i cały świat.

W niezwykłym przeżyciu s. Faustyny uczestniczyła wychowanka, widząc tylko promienie w postaci strumieni światła: „Jedna z dzieci, która szła razem ze mną trochę za innymi, widziała także te promienie, ale nie widziała Jezusa i nie widziała skąd te promienie wychodzą. Przejęła się bardzo i opowiedziała innym dziewczynkom. Dziewczynki zaczęły się z niej śmiać, że jej się coś przywidziało, a może było światło z aeroplanu, ale ona silnie obstawała przy swoim zdaniu i mówiła, że jeszcze nigdy takich promieni w życiu swoim nie widziała. Kiedy jej jeszcze zarzucały dziewczynki, że to może reflektor, ona jednak odpowiedziała, że zna światło reflektora” (Dz 87). Siostra Faustyna zachowała dyskrecję, nie zdradzając przed dziewczynkami faktu wizji Jezusa Miłosiernego, którą miała w tym samym czasie zauważając w *Dzienniczku* jedynie, że zjawisko to sprawiło jej wiele wątpliwości i przykrości, prawdopodobnie ze strony przełożonych. Całe

przeżycie stało się jednak dla apostołki Bożego Miłosierdzia ważnym potwierdzeniem prawdziwości wizji Jezusa Miłosiernego.

Wieloczęściowa wizja Pana Jezusa miała swój epilog tego samego dnia wieczorem w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, kiedy s. Faustyna przeżywała najpierw doświadczenie obecności Bożej, a następnie zobaczyła Pana Jezusa i Matkę Bożą. Pan Jezus w dialogu wewnętrznym udzielił jej wskazówek, jaki ma być napis na obrazie oraz na temat święta Miłosierdzia w niedzielę po Wielkanocy: „I zapytałam Jezusa, czy może być ten napis: *Chrystus, Król Miłosierdzia*. Jezus mi odpowiedział: – Jestem Królem Miłosierdzia, a nie mówił – Chrystus” (Dz 88). Wspólnym elementem przeżycia wizji, oprócz struktury wyobrazeniowo-zmysłowej, wyrażającej się w zgodności obrazu Chrystusa (szata, promienie, gest rąk), było doświadczenie obecności Bożej w tajemnicy miłosierdzia i przekazanie misji zaznaczone tym razem w napisie.

Elementem wyróżniającym kolejne wizje była ożywająca na obrazie postać Jezusa Miłosiernego. Pierwsza z nich była związana z przeżyciem wystawienia obrazu w Ostrej Bramie w Wilnie, w dniach 26–28 kwietniu 1935 r., na zakończenie Jubileuszu Odkupienia. Siostra Faustyna widziała na obrazie ruch ręki Jezusa kreślącego znak krzyża w geście błogosławieństwa (Dz 416). Tego samego dnia wieczorem w celi klasztornej miała miejsce następna wizja obrazu Jezusa Miłosiernego unoszącego się ponad miastem, nad którym zawieszono były sieci. Pan Jezus wyszedł z obrazu przeciął sieci i błogosławił miastu robiąc znak krzyża. Siostra Faustyna, przebywając w łóżku, przy pomocy wyobraźni uczestniczyła aktywnie w wizji, przenosząc się w przestrzeni i w czasie: „Kiedy Jezus przeszedł, przeciął wszystkie sieci, a w końcu zakreślił duży znak krzyża świętego i znikł. I ujrzałam się otoczona mnóstwem postaci złośliwych i pałających ku mnie wielką nienawiścią. Wychodziły różne groźby z ich ust, jednak żadna się nie dotknęła mnie. Po chwili znikło to zjawisko, lecz długo nie mogłam zasnąć” (Dz 416). Niezwykłość zjawiska dokonującego się w wyobraźni potwierdzał atak złośliwych postaci symbolizujący trudności, jakie miały spotykać apostołkę Bożego Miłosierdzia w pełnieniu misji.

Podobny charakter miała wizja Pana Jezusa ożywającego na obrazie w czasie kazania, które wygłosił ks. Sopoćko w piątek przed Niedzielą Białą, 26 kwietnia 1935 r. (Dz 417). Promienie wychodzące z obrazu przeniknęły zgromadzonych wiernych, jednak nie wszystkich w równiej mierze. Wizja ta napełniła serce s. Faustyny wielką radością, którą dopełniły słowa Chrystusa: „... tyś świadkiem miłosierdzia Mego, na wieki stać będziesz przed tronem Moim jako żywy świadek miłosierdzia Mego” (Dz 417). Objawienie miało charakter bardzo osobistego pouczenia o różnym udziale ludzi w łaskach Bożego Miłosierdzia.

Wewnętrzna dynamika cechowała również wizję Jezusa Miłosiernego w czasie nabożeństwa w niedzielę Przewodnią, kończącą Jubileusz Odkupienia, 28 kwietnia 1935 r. (Dz 420), która obejmowała wielopłaszczyznowy obraz, zdominowany całkowicie przez światło. Mistyczka z Krakowa cieszyła się bardzo z możliwości prywatnego przeżywania święta Miłosierdzia Bożego, które polecał Jezus w objawieniach, jednocześnie gorąco modliła się za grzeszników. W czasie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem widziała Pana Jezusa „w takiej postaci, jako jest na tym obrazie, udzielającego błogosławieństwa, podczas gdy promienie Jego boku rozchodziły się na cały świat” Obraz Jezusa Miłosiernego zmienił się w niezwykłą jasność, do której dostęp miał tylko Jezus. W niezgłębionym blasku światła o strukturze kryształu składającego się z jasnych fal, s. Faustyna zauważyła troje drzwi i Jezusa wchodzącego do jednych z nich: „Wtem ujrzałam jasność niedostępną na kształt mieszkania kryształowego, utkanego z fal jasności nieprzystępnej żadnemu stworzeniu, ani duchowi. Do tej jasności trzy drzwi – i w tej chwili wszedł Jezus w takiej postaci, jako jest na tym obrazie, do onej jasności – drzwi drugie, do wnętrza jasności” (Dz 420). Głos, który słyszała s. Faustyna, zapewniał, iż każda dusza wierząca i ufająca Bogu dostąpi Jego miłosierdzia (Dz 420). Obraz jasności charakteryzował się wewnętrzną dynamiką symbolizującą nieskończoną jedność Trójcy Świętej, którą objawił Jezus w tajemnicy miłosierdzia. Wizja była dla s. Faustyny obrazowym pouczeniem o naturze życia wewnętrznego Trójcy Świętej, najpełniej wyrażającego się w miłości miłosiernej, promieniującej z nieskończonego źródła na cały świat.

Jezus Miłosierny objawiał się s. Faustynie również w czasie rozmowy z kierownikiem duchowym, któremu zwierzała się z wewnętrznego nakazu tworzenia nowego zgromadzenia, mającego za cel głoszenie tajemnicy Bożego Miłosierdzia (Dz 436). Wizji towarzyszyło doświadczenie światła dającego pewność, że jej kierownik jest kierowany Duchem Bożym. Mistyczka z Krakowa była przerażona myślą odejścia ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, dlatego unikała Bożego głosu: „... pod koniec rozmowy, ujrzałam Pana Jezusa w proggu, w postaci takiej, jako jest namalowany na tym obrazie, który mi powiedział, że: Pragnę, aby Zgromadzenie takie było. – Trwało to jeden moment. Jednak o tym nie powiedziałam zaraz, ale spieszyłam się, aby wrócić do domu i stale powtarzałam Panu: – ja jestem niezdolna do spełnienia zamiarów Twoich, Boże” (Dz 437). Przeżycie wizji było tak mocne, że s. Faustyna dłuższy czas po wydarzeniu żyła nim, prowadząc wewnętrzny dialog z Jezusem.

Oprócz wizji dynamicznych, w wyobraźni mistycznej s. Faustyny pojawiały się również obrazy statyczne, przedstawiające obraz Jezusa Miłosiernego, z którego wychodzą promienie. Taka wizja miała miejsce w czasie procesji Bożego Ciała, gdy mistyczka z Krakowa wpa-



trywała się w obraz Jezusa Miłosiernego umieszczony w jednym z ołtarzy (Dz 441). Promienie z obrazu przechodziły przez hostię i ogarniały cały świat, a głos stanowiący istotny element wizji potwierdzał, że dzięki jej posłannictwu cały świat pozna tajemnicę Miłosierdzia.

Statyczna wizja Jezusa Miłosiernego miała miejsce również w kaplicy arcybiskupów wileńskich, po spowiedzi u ks. abpa R. Jałbrzykowskiego, podczas której s. Faustyna poinformowała go o treści objawień: „Kiedy weszliśmy z powrotem do kapliczki, usłyszałam w duszy te słowa: – Powiedz to, coś widziała w tej kaplicy” (Dz 473). „Sekretarka Bożego Miłosierdzia” nie powiedziała jednak arcybiskupowi o wizji, ponieważ krępowało ją towarzystwo innej siostry. Wizja Jezusa Miłosiernego pojawiła się w czasie mszy św., gdy mistyczka z Krakowa modliła się, by był On królem wszystkich serc (Dz 500). Jezus Miłosierny objawiał się, aby przypomnieć o posłuszeństwie spowiednikowi (Dz 560) i umacniał s. Faustynę, gdy miała założyć nowe zgromadzenie (Dz 613). Wizja Jezusa Miłosiernego, której towarzyszyła ekstaza po komunii św., miała na celu przekazanie spowiednikowi wątpiącemu w prawdziwość objawień, że dzieło to pochodzi od Boga (Dz 645).

Kształt wieloelementowego obrazu przybierały wizje Jezusa Miłosiernego, w których pojawiali się święci, złe duchy, osoby żyjące i przyszłe wydarzenia. Wizje te często związane były z przeżywaniem przez mistyczkę z Krakowa zabiegów zmierzających do przekazania przełożonym zakonnym i przedstawicielom Kościoła treści wizji i przekonania ich o potrzebie głoszenia światu orędzia miłosierdzia. Wizja Jezusa Miłosiernego miała miejsce w bezpośrednim związku z otrzymaniem artykułu o Bożym Miłosierdziu z wydrukowanym obrazkiem. U stóp Jezusa Miłosiernego pojawili się o. Andrasz SJ i ks. Sopoćko z piórami gotowymi do pisania w rękę, z których wychodziły promienie zawracające ludzi biegnących w tłumie: „Skoro został tknięty tym promieniem, odwracał się od tłumu i wyciągał ręce do Jezusa; jedni wracali z wielką radością, a inni z wielkim bólem i żalem” (Dz 675). Wizja zdominowana przez jasność wychodzącą od Jezusa miała wyraźnie cel pedagogiczny, ukazując obrazowo, w jaki sposób spowiednicy s. Faustyny są oddani Miłosierdziu Bożemu, przyczyniając się swoim pisaniem do szerzenia prawdy o Bogu miłosierdzia i udzielania łask Bożych. Inna wizja przedstawiała Jezusa Miłosiernego na obrazie, „jakoby żywego”, przed którym modlą się ludzie otrzymujący niezliczone łaski (Dz 851). Doświadczenie obecności Boga, modlitwa i medytacja tajemnicy miłosierdzia potwierdzają bliski związek wizji Jezusa Miłosiernego z wewnętrznymi przeżyciami s. Faustyny.

Jezus Miłosierny, z którego serca wychodziły dwa promienie, ukazał się s. Faustynie w cierpieniu, pozwalając jej poznać swoje słabości i pouczając ją o wielkości Jego łaski (Dz 1559). Był obecny w wizji ko-

nającego człowieka atakowanego przez „mnóstwo szatanów”, za którego s. Faustyna odmawiała koronkę do Miłosierdzia Bożego. W wizji tej promienie wychodzące z boku Jezusa ogarnęły umierającego potwierdzając moc koronki, do której odmawiania zachęca Jezus: „Kiedy przyszedłam do siebie, zrozumiałam, jak ta koronka ważna jest przy konających, ona uśmierza gniew Boży” (Dz 1565). Wizja funkcjonuje jako pouczenie dla mistyczki z Krakowa o mocy koronki do Miłosierdzia Bożego w walce z siłami ciemności.

Do wizji Jezusa Miłosiernego należy również zaliczyć wizję Serca Jezusowego, z którego wychodziły dwa promienie ogarniające cały świat: „Dziś widziałam Naj[św.] Serce Jezusa na niebie [w] wielkiej jasności; z Rany wychodziły te promienie i rozchodziły [się] na świat cały” (Dz 1796). Elementem łączącym tę wizję z wizjami Jezusa Miłosiernego były promienie wychodzące z Najświętszego Serca, które wyraźnie wskazywały na specyfikę wyobraźni s. Faustyny i wewnętrzną konsekwencję objawień łączących różne elementy tradycji chrześcijańskiej w tej dziedzinie.

#### WIZJE PROFETYCZNE

Wśród wielu wizji Jezusa Miłosiernego, odnoszących się do przyszłości, szczególne miejsce zajmowała wizja w szpitalu na Prądniku w Wielki Wtorek 1937 roku, będąca elementem wizji, która stanowiła szereg obrazów związanych z kultem Miłosierdzia Bożego: wizja obchodów święta Bożego Miłosierdzia w Rzymie i w kaplicy klasztornej w Krakowie z udziałem tłumów ludzi, wizja trudności ze strony teologów związanych z zaakceptowaniem święta, wizja promieni wychodzących z hostii, wizja Jezusa Miłosiernego pojawiającego się na ołtarzu, wizja s. Faustyny na ołtarzu obok Jezusa (Dz 1044–1047). W pierwszej części wizji, obejmującej jednocześnie obrazy kaplicy klasztornej i „wielki kościół” w Rzymie, pojawiły się niezliczone tłumy czcicieli Bożego Miłosierdzia, wśród których pierwsze miejsce zajęli Ojciec Święty, kapłani i duchowieństwo szerzący kult Bożego Miłosierdzia. W kolejnym obrazie s. Faustyna widziała przeciwników nabożeństwa, którzy ją „badają i upokarzają” (Dz 1044–45). Następna część wizji była umiejscowiona w kaplicy klasztornej, przedstawiając promienie wychodzące z hostii wystawionej w monstrancji, ogarniające cały świat. Na koniec w wizji pojawił się Jezus Miłosierny w miejscu monstrancji na ołtarzu, który przyciągnął do siebie s. Faustynę (1046–1047).

Wyobrażenia s. Faustyny w analizowanej wizji rozwija się w przestrzeni wyznaczanej przez kaplicę klasztorną i „piękną świątynię” w Rzymie. Elementem jednoczącym poszczególne obrazy były dwa promienie wychodzące z hostii, podobnie jak na obrazie, oraz Jezus

Miłosierny pojawiający się na ołtarzu. Mistyczka z Krakowa była obecna jednocześnie w dwu miejscach, widząc oprócz postaci żyjących: Ojca Świętego, biskupów, kapłanów, teologów, zakonników, sióstr zakonnych i nieokreślonego tłumu, także św. Piotra rozmawiającego z papieżem. Elementy rzeczywiste – kaplica klasztorna, ołtarz, monstrancja z wystawionym Najświętszym Sakramentem – łączyły się w wizji z obrazami wyobraźni: promienie, Jezus Miłosierny.

Wizja miała charakter profetyczny ukazujący trudności związane z kultem Bożego Miłosierdzia oraz przyszłą chwałę Święta Bożego Miłosierdzia i osobistą chwałę s. Faustyny: „Wtem nagle zostałam porwana w bliskość Jezusa i stanęłam na ołtarzu obok Pana Jezusa, a duch mój został napełniony takim szczęściem, którego ani pojąć, ani opisać nie jestem w stanie” (Dz 1048). Apostołka Bożego Miłosierdzia doświadczała szczególnej bliskości Jezusa, który zapewnił ją o tym, że święto Miłosierdzia będzie obchodzone na całym świecie. Objawienie interpretowała jako szczególną łaskę, daną dla umocnienia jej w pełnieniu powierzonej misji: „Kiedy przyszłam do siebie, głęboki spokój zalewał duszę moją i udzieliło się umysłowi mojemu dziwne zrozumienie wielu rzeczy, które przed tym były mi niezrozumiałe” (Dz 1048). Jezus w wizji błogosławi wielkie tłumy zgromadzone w kaplicy.

Obraz Jezusa Miłosiernego pojawił się ponownie w profetycznej wizji „świątyni” wzniesionej ku czci Bożego Miłosierdzia (Dz 1689). Siostra Faustyna wbiła w ziemię pierwszy słup, drugi ks. Sopoćko, a między słupami pojawił się obraz Jezusa Miłosiernego i „strumienie” wychodzące z „Najlitościwszego Serca”, spływające na ludzi zgromadzonych w świątyni i na zewnątrz: „Te dwa słupy były blisko siebie na przestrzeni tego obrazu i ujrzałam ten obraz zawieszony na tych dwóch słupach, bardzo wysoko. W jednej chwili na tych dwóch słupach stanęła wielka świątynia i wewnątrz i na zewnątrz. Widziałam rękę, która wykańczała tę świątynię, ale osoby nie widziałam” (Dz 1689). Wizja, jak wiele objawień związanych z obrazem Jezusa Miłosiernego zapowiadała przyszły tryumf nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia wyrażający się we wspaniałej budowlu.

Wizja Jezusa Miłosiernego otwiera cały szereg wizji, determinujących doświadczenie Boga w tajemnicy Miłosierdzia, które wskazują od strony wyobraźni na jedność przeżycia zjednoczenia z Bogiem. Punktem wyjścia każdej wizji jest doświadczenie obecności Bożej i świadomość spotkania z samym Mistrzem, który przekazuje swojej uczennicy misję przypominania światu tajemnicy Bożego Miłosierdzia. W strukturze widzianych obrazów na pierwsze miejsce wysuwa się postać Pana Jezusa Zmartwychwstałego, noszącego znaki męki na swoim ciele, z którego boku wychodzą dwa promienie posiadające swoją konotację ewangeliczną. Obraz ten wyraża prawdę, że Boże Miłosierdzie najpełniej objawia się w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

tusa. Jezus Miłosierny przekazuje misję głoszenia światu prawdy o Bogu miłosierdzia, w której szczególną rolę odgrywa obraz, namalowany według wizji. Wizje Jezusa Miłosiernego pełnią funkcję profetyczną, zapowiadając wydarzenia w przyszłości, które dotyczą autorki *Dzienniczka* i rozwoju kultu Bożego Miłosierdzia.

Wizje wyobrazeniowe Jezusa Miłosiernego oparte są na zmyśle wzroku i słuchu, wykorzystując specyficzne właściwości wyobraźni mistyczki z Krakowa do plastycznego przedstawiania tajemnicy Boga. Wyobraźnia mistyczna ma charakter dynamiczny; wprowadza s. Faustynę w akcję dziejącą się w wizji, która zawsze zachowuje świadomość, że poza nadzwyczajnym sposobem objawiania się Boga kryje się głębokie przeżycie zjednoczenia duszy z jej Umiłowanym.

## LA STRUTTURA E LA FUNZIONE DELLE VISIONI DI GESÙ MISERICORDIOSO NEL DIARIO DI BEATA SUOR FAUSTINA KOWALSKA

### R i a s s u n t o

Le visioni private del Gesù Misericordioso descritte da beata Suor Faustina Kowalska (1905–1938) nel suo *Diario* fanno parte della lunga tradizione visionaria cristiana. Si può paragonarle con le visioni delle mistiche tedesche (Ildegarda di Bingen, Gertrude di Helfta, Matilde di Magdeburg) oppure delle mistiche italiane (Caterina da Siena, Maria Maddalena de Pazzi), le quali hanno visto Cristo sulla croce e hanno parlato con Lui. Esiste pure grande analogia tra le visioni della Misericordia Divina e le visioni del Sacratissimo Cuore di Gesù di santa Margherita Maria Alacoque come pure le visioni di Gemma Galgani.

Suor Faustina è consapevole che le visioni di Gesù Misericordioso funzionano nell'esperienza mistica di Dio concepito in modo speciale nella passione di Cristo, intesa come rivelazione della Misericordia di Dio. Esse si basano sull'immaginazione mistica determinata dalle immagini di Gesù crocifisso, da cui fianco sgorgano „sangue e aqua” (Gv 19,34) e di Gesù risorto, che appare nell'Apocalisse (Ap 1,12–16). Le immagini vengono create soprattutto grazie ai sensi della vista e dell'udito.

Il posto centrale nelle visioni prende Gesù Misericordioso attorno al quale appare la Madonna, i Santi e le persone vive come il papa, i vescovi e il popolo raccolto in chiesa. Suor Faustina partecipa nell'azione creata dalle visioni rimanendo consapevole che il centro dell'esperienza mistica è l'unione con Dio nell'amore.

Lo scopo delle visioni di Gesù Misericordioso è quella di trasmettere a suor Faustina e al mondo intero la verità su Dio pieno di misericordia. Alcune visioni hanno carattere profetico rivelando il futuro della Mistica di Cracovia e del culto della Misericordia di Dio.